

REDAKCOJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redakcyjne zesłać

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 251

ŚRODA 21 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

Cena 20 GR.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdylskich
Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ
Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „OZYBLENIE”

Dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej

Zalogi fabryk naszego przemysłu terenowego wyprodukują ponadplanowe ilości przedmiotów powszechnego użytku

Zbliżająca się 36 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która otworzyła nową erę w dziejach ludzkości, mobilizuje w dalszym ciągu załogi naszych zakładów pracy. Przez podniesienie wydajności pracy i ponadplanową produkcję robotnicy i inteligencja techniczna pragną przyczynić się do wzrostu dobrobytu swej ludowej ojczyzny. Napływają również coraz liczniej zobowiązania pracowników przemysłu terenowego, pracujących na zaspokojenie bezpośrednich potrzeb ludności pracującej, jak np. fabryki obuwi, stolarnie i zakłady konfekcyjne.

Do produujących zakładów przemysłu terenowego należą w woj. gdańskim **PELPIŃSKIE ZAKŁADY STOLARSKIE**. Dzięki ofiarnej pracy robotników tych zakładów, dzięki dobremu rozwojowi współzawodnictwa i stałej opiece, jaką ruch ten jest otaczany przez dyrekcję zakładów, radę zakładową i podstawową organizację partyjną, — Pelpińskie Zakłady Stolarskie wykonały już do dnia 30 września br. roczny plan produkcji. Ostatnio zostały zakłady dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęły zobowiązania, dzięki którym plan październikowy zostanie wykonany w 115 proc.

Dzięki realizacji tych zobowiązań mieszkańcy Wybrzeża otrzymają w bm. większą ilość mebli, wyprodukowanych ponad plan przez zakłady. Załoga Pelpińskich Zakładów Stolarskich Przemysłu Terenowego wyprodukuje w październiku br. ponad plan 10 kompletów kuchennych, 7 szaf garderobianych, 10 kredensów kuchennych, 10 krzesel kuchennych i 7 kompletnych łóżek. Załoga podjęła również liczne zobowiązania oszczędnościowe, zobowiązując się m. in. zaoszczędzić w październiku 100 kg węgla.

Załoga **GDANSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH** przemysłu terenowego również podjęła szereg wartościowych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej. Gdańskie Zakłady Papiernicze wyprodukują ponad plan 7000 kg tektury falistej oraz 400 kg pudełek konfekcyjnych. Załoga zakładów zobowiązała się równocześnie zaoszczędzić w czasie produkcji 850 kg tektury falistej, 625 kg tektury twardej oraz 100 kg sznurka papierowego.

Do zakładów przemysłu terenowego, które do dnia 30 września br. zameldowały już o wykonaniu planu rocznego, należą również **GDANSKIE ZAKŁADY METALOWE**. Dzięki stałej realizacji zobowiązań długofalowych oraz podjęciu przez załogę — dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — szeregu dalszych zobowiązań, Gdańskie Zakłady Metalowe przemysłu te-

renowego wykonają do końca br. dodatkową produkcję wartości 1.497.600 zł.

Zobowiązania stoczniovcw, marynarzy i portowców Szczecina

W **STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ** odbyła się masówka, podczas której stoczniovcy zgłaszali zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Październiki. Stoczniovcy podkreślili, iż zobowiązania ich są wyrazem wdzięczności dla Związku Radzieckiego za pomoc w odbudowie stoczni szczecińskiej i za wyposażenie jej w maszyny i wszelkie urządzenia.

Podczas masówki postanowiono, iż załoga działu wyposażenia łącznie z kierownictwem i personalem inżynieryjno-technicznym przyspieszy termin oddania do eksploatacji jednostki pełnomorskiej. Jednostka ta wejdzie do doku na dzień 7 listopada.

Dział kadłubowni postanowił wodować dalszą z kolei jednostkę w początkach III dekady listopada.

Załoga statku **POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ** m/s „Dunajec” wezwała wszystkie jednostki PŻM do współzawodnictwa w uczczeniu 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na apel „Dunajca” odpowiedzia-

ło już 12 statków, które łącznie zgłosiły decyzję przewiezienia ponad plan 21 tysięcy ton towarów. Dalsze zgłoszenia napływają.

Również robotnicy **PORTU SZCZECIŃSKIEGO** zgłaszają zobowiązania październikowe.

Na Starówce grupa związkowa brygadzysty E. Pacana postanowiła wykonać na 45 dni przed terminem plan roczny, zaś młodzieżowy zespół I. Migasa i A. Grzewki (grupa związkowa) podjęły decyzję przyspieszenia wykonania planu o 46 dni. (w)

Wybitny radziecki tokarz A. W. Pawłow zademonstrował w Warszawie szybkościową obróbkę metali

WARSZAWA (PAP). 20 bm. najlepsi tokarze z 11 zakładów przemysłu metalowego Warszawy spotkali się z wybitnym tokarzem radzieckim A. W. Pawłowem — członkiem delegacji WOKS, przebywającej w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podczas tego spotkania, które zorganizował zarząd warszawskiego okręgu TPP-R i Zw. Zaw. Metalowców — A. W. Pawłow zademonstrował warszawskim towarzyszom obróbkę metali metodą

Nowe osiedle mieszkaniowe dla stoczniovcw w Gdańsku



Z ogólnej liczby 6.750 nowych izb, które mają być w br. oddane ludności pracy woj. gdańskiego, przekazano już w ciągu 9 miesięcy 5.526 izb. Ostatnio budowniczości osiedla dla stoczniovcw w Gdańsku oddali do użytku dalsze nowo-wybudowane bloki mieszkalne przy ulicy Kartuskiej.

Na zdjęciu: Nowowbudowane bloki osiedla mieszkaniowego dla stoczniovcw.

Na zdjęciu: Nowowbudowane bloki osiedla mieszkaniowego dla stoczniovcw.

Umowa o łączności pocztowej telefonicznej i radiowej z Bułgarią

SOFIA (PAP). W Sofii w Ministerstwie Poczt, Telegrafów, Telefonów i Radia została podpisana umowa o łączności pocztowej, telefonicznej i radiowej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Bułgarską Republiką Ludową.

Umowa przewiduje rozszerzenie i dalsze polepszenie łączności pocztowej, telegraficznej, telefonicznej i radiowej między obu krajami.

Konferencja naukowa poświęcona 10-leciu Ludowego W.P.

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 bm. rozpoczęła się w Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego konferencja naukowa, poświęcona dziesięcioleciu Wojska Polskiego.

W pierwszym dniu konferencji zostały wygłoszone referaty na temat: „PZPR — organizator i wychowawca Ludowego Wojska Polskiego” oraz „Patriotyczne i rewolucyjne tradycje Ludowego Wojska Polskiego”.

Z frontu walki o obowiązkowe dostawy Gmina Parchowo produkuje w pow. kartuskim

Szerokim echem odbiła się w pow. kartuskim wiadomość, że ci chłopcy, którzy wykonali całkowite plan odstawy zboża, zwolnieni zostali od miarek i odsypów. Wielu mało i średniorolnych chłopów, zalegających do tej pory z odstawami, pośpieszyło do punktów skupu, by spełnić swój patriotyczny obowiązek, — sprzedać państwu zboże, a tym samym uzyskać zwolnienie od miarek i odsypów.

Wyróżnili się tu mało i średniorolni chłopcy z gminy Parchowo, którzy w dniu 17 bm. wykonali jedynie 60 proc. planu skupu zboża, zajmując pod tym względem ostatnie miejsce w gminie Zukowo.

W gminie tej zalegają ponadto z odstawami Augustyn Herman z Głincza oraz Franciszek Kujawski z Niestepowa, który winien jest państwu 2.499 kg zboża i 6.429 kg ziemniaków.

Taki opisali stosunek niektórych chłopów w tej gminie do obowiązkowych dostaw zboża spo-wodował, że gromada Przyjaźń do dnia 17 bm. wykonała jedynie 60 proc. planu skupu zboża, zajmując pod tym względem ostatnie miejsce w gminie Zukowo.

Wobec uchylających się od obowiązkowych dostaw kolegium orzekające przy Prez. PRN w Kartuzach stosuje sankcje karne. M. in. ukarany został Paweł Stencel z gromady Tuchom z gm. Banino, który zalegał z odstawą ponad 4 ton żyta. Kolegium orzekające na sesji wyjazdowej w Tuchomiu stwierdziło, że Stencel umyślnie nie wykonał na czas omlotów, by uchylił się od odstawy zboża. Po ukaraniu go grzywną w wysokości 1.800 zł Stencel w ciągu 5 dni wywiązał się ze swego obowiązku wobec państwa.

Ukaranie Stencela wywarło mobilizujący wpływ na innych chłopów w tej gminie, którzy zalegali z dostawami. Dział gromada Tuchom wykonała już 95 proc. planu i należy do produujących w gminie Banino.

Ale są jeszcze oporni Niestety, jest jeszcze w pow. kartuskim wielu chłopów, którzy ociągają się z dostawami i tym samym obniżają skalę wykonania planu całego powiatu.

Tabela wykonania planu skupu zboża

1. Gmina Parchowo — 87,4 proc.
2. Gmina Chmielno — 96,5 proc.
3. Gmina Steżyca — 94,3 proc.
4. Gmina Goręczyno — 94,1 proc.
5. Gmina Sierakowice — 92,6 proc.
6. Gmina Sulęcino — 92,4 proc.
7. Gmina Banino — 92 proc.
8. Gmina Sianowo — 91,5 proc.
9. Gmina Kartuzy-wieś — 90,7 proc.
10. Gmina Kamienica — 84,2 proc.
11. Gmina Przdółkowo — 80 proc.
12. Gmina Zukowo — 76,5 proc.
Ogółem powiat — 91,1 proc.

Nikły bilans konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji

LONDYN (PAP). W dniach 16, 17 i 18 października br. odbyła się w Londynie konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Dnia 19 bm. prasa ogłosiła oficjalny komunikat o wynikach konferencji.

Komunikat podaje, że uzgodniono tekst odpowiedzi mocarstw zachodnich na notę radziecką z dn. 28 września.

Komunikat stwierdza, że „ministrowie rozpatrzyli zagadnienie Triestu”. Wiele uwagi poświęca komunikat incydentom na granicy izraelsko-jordańskiej. Na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie ministrowie trzech mocarstw

zachodnich w komunikacie swym głoszą, że „będą dążyli do rychłego odbycia konferencji politycznej”. Ministrowie omówili również sytuację wojskową w Indochinach i oświadczyli w komunikacie końcowym, że celem ich jest „pomyślnie zakończenie wojny w Indochinach”.

Należy zaznaczyć, że w czasie trwania konferencji przybył do Londynu osobiście wysłannik Adenauera Hallstein, z którym uczestnicy konferencji odbyli konsultacje.

PARYŻ (PAP). Prawicowy dziennik „Le Monde” w artykule wstępnym pisze na temat konferencji o następująco: „Konferencja trzech kończy się nikłym bilansem”. Komunikat końcowy ma na celu „ukrycie złego wrażenia, jakie wywołuje brak sukcesów”.

W innym artykule „Le Monde” pisze: „Była to pierwsza konferencja mocarstw zachodnich, w czasie której dominowała nie sprawa stosunków między zachodem a wschodem, lecz wewnętrzne kryzysy świata zachodniego”. Dzienniki francuskie zwracają również uwagę na nacisk, jaki był wywierany na francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault ze strony Dullesa w kierunku

Zgon prof. Wacława Moszyńskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 18 bm. zmarł członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, profesor zwyczajny Politechniki Warszawskiej, doktor nauk technicznych — Wacław Moszyński.

Na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa — sprawa palestyńska oraz zagadnienie Triestu

NOWY JORK (PAP). Dnia 19 bm. na prośbę przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji zwołano posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Na tymczasowym porządku dziennym znajdował się punkt „sprawa palestyńska”.

Przedstawiciel ZSRR Wyszyński energicznie sprzeciwił się tej propozycji i zaproponował ze swej strony, aby omówiono sprawę Palestyny na posiedzeniu porannym dnia 20 bm. Propozycja ta została poparta przez szereg delegatów i przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Anglii Jebb, chcąc odroczyć dyskusję nad zagadnieniem Triestu, zaproponował, aby omówiono sprawę palestyńską 20 bm. w godzinach popołudniowych, tj. właśnie wtedy, gdy na porządku dziennym figuruje zagadnienie Triestu.

Rada jednomyślnie postanowiła wezwać szefa grupy obserwatorów ONZ w Palestynie do Nowego Jorku w celu wysłuchania jego sprawozdania o sytuacji na pograniczu Jordani i państwa Izrael.

Nasz komentarz

Dlaczego nie ma w sprzedaży rur do piecyków

Celem pełniejszego i jak najlepszego zaopatrzenia rynku i obniżenia kosztów, by był on w pełni zadowolony, — drobna wytwórczość winna stale wzbogacać i urozmaicać asortyment produktów przez siebie wytwarzanych i poszukiwanymi artykułami konfekcyjnymi, galanterią skórzaną czy metalową itd.

Nie zawsze jednak nasza drobna wytwórczość rozumie właściwie swoje zadania. Jest wiele wytwórni, które zamiast produkować artykuły konsumcyjne, poszukiwane na miejscowym rynku, idą po linii najmniejszego oporu i starają się zastąpić produkcję przemysłu kluczowego.

Gorzej jednak, kiedy zakłady drobnej wytwórczości przechodzą na produkcję artykułów, które nie znajdują na rynku zbytu, czy to ze względu na swą nieprzydatność, czy też ze względu na złą jakość wykonania. I tak Spółdzielnia Pracy „Emalia” w Nowym Porcie zamiast produkować artykuły gospodarstwa domowego, a w szczególności poszukiwane stale garnki, wyprodukowała ostatnio dużą partię METALOWYCH... stolików do szachów, które nie znalazły zupełnie zbytu. W ten sposób spółdzielnia ta zmarnowała spora ilość deficytowego surowca, dublując równocześnie pracę wytwórni drzewnych, które produkują wystarczające ilości estetycznych stolików szachowych z drzewa.

Typowy przykład brakorobstwa stanowią niektóre artykuły produkowane przez spółdzielnię „ENERGETYKA” w Sopotcie (np. kuchenki elektryczne). Spółdzielnia ta produkuje również żyrandole elektryczne, których jakość pozostawia także wiele do życzenia i które nie znajdują odbiorców.

Czy powinny się zdarzać wypadki, że spółdzielnia otrzyma od powiadni surowiec, wyprodukuje poszukiwany na rynku artykuł, ale artykuł ten w sprzedaży wcale się nie ukazuje? — „Sztuki” takiej dokazała ostatnio Spółdzielnia Inwalidów w Gdańsku, która otrzymała odpadki blachy i wyprodukowała z nich poszukiwane na rynku rury do piecyków żelaznych. Rury te jednak, zamiast trafić na rynek, zawędrowały do jednego z przedsiębiorstw inwestycyjnych, które winno zaopatrzyć się w tego rodzaju artykuł w przemyśle kluczowym.

Nie wątpimy, że spółdzielnia było „wygodniej” sprzedać rury „za jednym zamachem” i po wyższej cenie, podstawowym obowiązkiem jej jednak jest PRODUKOWANIE DLA KONSUMENTÓW, a nie dla przedsiębiorstw o charakterze inwestycyjnym.

Tego rodzaju wypadki, jakie podaliśmy powyżej, winny być sygnałem dla kierownictw zakładów drobnej wytwórczości, aby przeanalizowały swe plany i zrobiły konieczne poprawki, celem zwiększenia względnie uruchomienia, nowej produkcji artykułów konsumcyjnych, poszukiwanych na miejscowym rynku.

Zagadnieniem tym powinny się również zainteresować w większym niż dotąd stopniu wydziały przemysłu Rad Narodowych, Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego, Związki Branżowe i Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego.

(st)

Sojusz ze Związkiem Radzieckim gwarancją pokoju i niepodległości Polski

Gdy kilkanaście lat temu Hitler miał groźby pod adresem Europy i całego świata, gdy niedwuznacznie zapowiadał, że użyje wszystkich metod, by naród nasz po prostu wycięć, a niedobitki przemienić w pokornych niewolników — jego słowa w przeciwnym Polaku budziły lek i trwogę. Wiedzieliśmy bowiem, że zapamiętamy w zbrodni szalenie zdoła zrealizować część swego ludobójczego programu. I choć naród nasz trwał nieugięcie w nierównej walce z przemocą rozbitego okupanta, choć niezachwiana była nasza wiara w ostateczne zwycięstwo nad faszystami, nie mieliśmy sposobu — bo nie mieliśmy wystarczających sił — by od razu potargać druty obozów koncentracyjnych i pogasić piec krematoryjne. Oświeciliśmy wcześniej, nim staną się grobem milionów ludzi.

Zanim przyszło wyzwolenie, w pierwszym trzeba było — za zdradziecką politykę przedwrześniowych burżuazyjnych rządów, za słabość, zacofanie i bezbronność kraju, za osamotnienie w chwili napaści wroga, za wiarołomstwo zachodnich „gwarantów” — zapłacić cenę trwogi, poniżenia i meki.

Gdy dziś Adenauer, inspirowany przez swych imperialistycznych, anglo-amerykańskich patronów, znowu ujadą na naszą zachodnią granicę, gdy bredzi o „wyzwoleniu” Polski od Polaków — choć słowa jego budzą gniew i należną czujność — dalej jesteśmy od niepokoju.

Przyczyna tej różnicy tkwi nie tylko w tym, że Hitler w pierwszych latach wojny przemawiał w imieniu faszystów będącego wówczas u szczytu potęgi, Adenauer natomiast reprezentuje hiłeryzm z trudem zbierający gnaty po doznanych cieżach. O wiele ważniejsze, że zmieniła się sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Polski. Urosła nasza Ojczyzna, przestała być bezbronna na i niezaradna. Stała się polską ludu pracującego. A z kraju niegdys, w wyniku zbrodniczej i zdradzieckiej polityki burżuazji, osamotnionego — staliśmy się ogniwem potężnego obozu pokoju. Staliśmy się państwem, którego niepodległość i pokój gwarantuje sementowany wspólnie przełana krwią i wspólną ideą sojusz polsko-radziecki.

Zgodnie z zasadą prawa narodów do samookreślenia

Związek Radziecki nigdy nie utożsamiał naszego narodu ze spiskującym bez przerwy przeciwko Krajowi Rad burżuazyjni mi rządami przedwrześniowej Polski. Nigdy przyjaźni narodów radzieckich do narodu polskiego nie zachwiała mactwami i oszczerstwami Becków, Rydzów-Smiglińskich, Borów-Komorowskich. Za wsze politykę ZSRR wobec naszej ojczyzny ożywił ten sam duch internacjonalizmu, pokój i braterskiej życzliwości, który znalazł tak dobitny wyraz w Deklaracji Praw Narodów Rosji i w słynnym Dekrecie o Pokoju, u-

Dodatkowe ilości toruńskich pierników i grudziądzkiego piwa

BYDGOSZCZ (PAP). Spośród zakładów przemysłu spożywczego w woj. bydgoskim pierwszy podjęli zobowiązania październikowe pracownicy fabryki pierników i wyrobów cukierniczych „Kopernik” w Toruniu. M. in. zobowiązali się oni wyprodukować dodatkowo jedną tonę wafli i 5 ton pierników popularnych.

Dwuletni Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu - Leninizmu w Gdańsku

Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku ogłasza nabór słuchaczy na pierwszy rok studiów Dwuletniego Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu, który rozpocznie pracę z dniem 15 listopada br. Pierwszy rok WUML obejmuje 4 katedry:

1. Przygotowanie ideologiczne w zakresie co najmniej zakończonego programu grupy samokształcenia lub równorzędne, oraz umiejętności samodzielnej pracy nad literaturą marksistowską.
2. Wyształcenie ogólne w zasadzie średnie lub równorzędne.
3. Wyształceniem niepełnym średnim lub podstawowym mogą być przyjęci kandydaci, posiadający doświadczenie pracy politycznej i społecznej, oraz przewodnicy produkcji — majstrów, nowatorów, racjonalizatorów.

chwalonych bezpośrednio po zwycięstwie Rewolucji.

„Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd byłego Cesarstwa Rosyjskiego z rządem Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski — stwierdza ów dekret — zostają, ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jednności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny.”

Tym samym z ducha i treści językiem, w roku 1943, w roku Stalingradu, napisane zostały przez Józefa Stalina słowa:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemców, uocenić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi siłami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski”.

Związek Radziecki dotrzymał obietnicy. Jego Armia przyniosła nam nie tylko wyzwolenie od okupacji faszystowskiej. Sama jej obecność osłoniła nas przed interwencyjną wyprawą imperialistów anglo-amerykańskich, którzy, rzecz jasna, marzyli o tym, by Polsce, jak dawniej, narzucić jarzmo kolonialnej zależności, za-

Dla zapewnienia realizacji planu rocznego

Współzawodnictwo w Stoczni im. Komuny Paryskiej wkracza na nowe drogi

Krzywa na wykresie współzawodnictwa pracy w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni od stycznia do kwietnia systematycznie wznosiła się. Styczeń — 25,7 proc. załogi podjęło zobowiązania, luty — 35,1 proc., marzec — 56,7 proc., a w kwietniu (w porównaniu do stycznia) udział wzrasta trzykrotnie i współzawodniczy 76,8 proc. zatrudnionych w produkcji. Wspaniały sukces! — wyrusza się o krzyż, który szybko cieżnie, kiedy zaczynamy analizować następane miesiące. W maju krzywa nagle spada do 50,3 proc., w czerwcu lekko wzrasta — 62,3 proc. i w lipcu znowu sukces — 76,8 proc., a w następnym miesiącu współzawodniczy już niecałe 50 proc. załogi.

Zastanówmy się, gdzie tkwi źródło niesystematycznego podejmowania zobowiązań. Pierwsze miesiące roku — to odpooczynek „na laurach” po zwycięskim wykonaniu planu rocznego, kwiecień, okres przygotowań do 1 Maja, wzrasta praca załogi i praca aktywistów związkowych i politycznych, którzy do lipca znowu zakładają reze. — Kiedy cały naród dodatkową produkcję cież swoje światło, nie możemy stać na ubożu — mówią i w przededniu święta Odrodzenia znowu ruszają do wzmożonej pracy.

Wypływa z tego jasny wniosek. W Stoczni im. Komuny Paryskiej w ciągu ub. trzech kwartałów za pominięto o systematycznym podnoszeniu na wyższy poziom świadomości politycznej załogi. Żywo i radośnie rodzą się ruchy, przybierające coraz bardziej na sile, nie zdołano jeszcze w pełni oparować organizacyjnie i skierować na właściwe tory, co z kolei przyczyniło się do jego słabnięcia, to znowu do zrywów.

W czerwcu próbowano w stoczni pokierować współzawodnictwem. Opracowano tzw. tematy do współzawodnictwa dla każdego wydziału. Podając dokładny

instalować rezydentów międzynarodowego kapitału w rodzaju „do radey” (a w istocie — zleceniodawcy) sanacyjnych rządów — pana Deweya i poprzez nich znowu eksploatować nasz kraj.

W sojuszu z ZSRR możemy budować w pokoju

Polityce Związku Radzieckiego, jego stanowisku, zawdzięczamy powrót naszych przastarych ziem piasłowskich. Od lat ZSRR konsekwentnie broni granicy na Odrze i Nysie przed rewizjonistycznymi atakami awanturników wszelkiego autoramentu, ku wściekłości Guderianów, Adenauerów, Pacellich i Dullesów.

Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy wreszcie ogromną pomoc ekonomiczną. Umowy gospodarcze z ZSRR uniezależniły nas od widzimisię kapitalistycznych dostawców, od ich dyskryminacyjnej polityki. Umowy te zabezpieczyły realizację programu naszego budownictwa socjalistycznego. Pozwalają nam likwidować w szybkim tempie dziedzictwo zacofania i bezbronności, za które zapłaciłmy już raz wreszcie, nie mówiąc o tym, że budować Polskę silną i zasobną.

Dzięki tej pomocy, która wspiera nasz własny, twórczy wysiłek — z jednego z ostatnich miejsc w tabelach statystycznych przed wojną dzwignięliśmy się dziś w zakresie produkcji przemysłowej na piąte miejsce w Europie. Jest to najlepsza miara wzrostu naszej siły gospodarczej, naszej obronności, uocnienia naszej niepodległości.

Sily imperialistyczne nie mogą dziś grać losami narodów, które raz na zawsze skończyły z zależnością od ich dyktatu. Nie mogą również igrać losami Polski.

Wywołuje to zrozumiałą wściekłość spakobierców Hitlera z

tej i z tamtej strony Atlantyku. Stąd pogroźki pod naszym adresem, prowokacje i cyniczne mizerie o wojennej krucjacie jawnie przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich przeciwko Polsce Ludowej i innym krajom demokracji ludowej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Jeśli wbrew tym planom i po grózkom budujemy w pokoju wielkość Polski i dobrobyt jej obywateli — dzieje się tak dlatego, że właśnie potęga Związku Radzieckiego, jego siła moralna i materialna ostudza wojenną żądzę agresorów.

To Związek Radziecki, przywódca światowego obozu pokoju, mobilizuje narody wszystkich kontynentów globu do walki przeciwko wojnie. Związek Radziecki jest dla nas nie tylko sojusznikiem i bratem, lecz także przykładem, jak budować przyjaźń narodów, lepsze, piękniejsze życie.

T. J.

Grabieżczej polityce imperialistów należy przeciwstawić jedność ruchu związkowego

WIEDŃ (PAP). Jak donosiliśmy, w dniu 18 bm. na posiedzeniu III Światowego Kongresu Związków Zawodowych referat „O rozwoju ruchu związkowego w krajach kolonialnych i półkolonialnych” wygłosił Ruslan Widżadżasra — zastępca sekretarza generalnego Ogólnolndonezyjskiej Centrali Związków Zawodowych.

Główną przyczyną ciężkich warunków życia robotników w krajach kolonialnych i półkolonialnych — stwierdził mówca — jest grabieżcza polityka imperialistów. Ludność krajów kolonialnych i półkolonialnych — to przeszło miliard ludzi, tzn. 70 proc. całej ludności świata kapitalistycznego. Mimo to ich produkcja przemysłowa stanowi jedynie 5 proc. produkcji przemysłowej świata kapitalistycznego. Kapitał zagraniczny mierza wyłącznie do otrzymywania tanich surowców,



Zatrzymany przez piratów Czang Kai-szeka

Zoldacy czang-kaiszkowscy dokonali ostatnio pirackiego napadu, zatrzymując na pe innym morzu, a następnie urowadzając do portu Kao-hsiung na Tajwanie statek Polskiej Marynarki Handlowej — „Praca”. Fakt brutalnej napaści na polski statek z pogwałceniem międzynarodowych przepisów spotkał się z oburzeniem i potępieniem światowej opinii publicznej.

Na zdjęciu — statek Polskiej Marynarki Handlowej „Praca”. Fot. CAF — Ukielewski

nie wolno nam się rozstawiać z jego wytycznymi. Codziennie każdy robotnik musi znać swoje zadania.

Ani jednej brygady... Stocznia im. Komuny Paryskiej plan globalny za trzy kwartały wykonała w 103,8 proc. Plan IV kwartału stawia przed gdyńskimi stoczniami, — którzy zobowiązali się oddać 2 statki ponad plan — bardzo wielkie zadania. Zadania te zostaną wykonane tylko przy pełnej mobilizacji całej załogi, poprzez całkowite włączenie się do współzawodnictwa pracy również personelu inżynieryjno-technicznego, stojącego dotychczas na ubożu tak, jakby zapomnieli o swej funkcji oficerów w produkcji. (Dotychczas np. w stoczni tej nie ma ani jednej brygady inżynieryjno - robotniczej).

Pomysły bez decydującego znaczenia

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni w bież. roku wprawdzie do produkcji 274 pomysły racjonalizatorskie. Wzmy na przykład wydział elektryczny, który prym w dziedzinie w ruchu racjonalizatorskim, bo prawie połowa pomysłów właśnie tu się narodziła. Z tej wielkiej ilości tylko 12 pomysłów dotyczyło działu okrętowego, który jest „waskim gardłem” stoczni, a reszta pochodziła z nawłajni i działu precyzyjnego, który nie ma decydującego znaczenia dla produkcji.

Jak widać z przykładów, również i tu twórczej inicjatywy robotników, kierownictwo nie potrafiło skierować na ważne odcinki produkcji. I tu odbija się niedopracowanie planu wynalazczego do najważniejszych ogniw robotniczych, przez co pracują one trochę po omacku.

Wytyczne planu obowiązują

„Plan — to niezłomne prawo państwa budującego socjalizm” — powiedział Bolesław Bierut. Planowanie — to właśnie źródło naszych sukcesów w przeobrażaniu naszego kraju z państwa mało uprzemysłowionego i o zacofanej gospodarce rolnej w państwo przemysłowo - rolnicze, posiadające kombinaty przemysłowe i własny przemysł okrętowy, który już wyprodukował dziesiątki statków pełnomorskich. Dzwignięcie kraju ze zniszczeń, dokonanych przez najeźdźców hitlerowskich, powstania pięknych, pełnych słońca, zieleni i radości dzielnic mieszkaniowych zostało dokonane w niespotykanym tempie, dzięki realizacji 3-letniego Planu Odbudowy i blisko 4 lat Planu 6-letniego, przez które wiodła nas od zyciastwa do zwycięstwa nad polityką Partii i Rządu.

Przełom należało wykorzystać

Ten przełom został jednak zaprzepaszczone. Zapal załogi przyciągnął się tylko na lipiec. Kiedy w sierpniu nie doczekano się tematów do współzawodnictwa, krótkoterminowe zobowiązania podjęto już tylko 10 proc. załogi, podczas gdy dalsze 30 proc. realizowało długofalowe zobowiązania, nie popierając ich krótkoterminowymi. Tę zaprzepaszczenie cennej inicjatywy odbiło się, rzecz jasna, ujemnie na realizacji planu asortymentowego, który w III kwartale został wykonany tylko w 94,5 proc., a w poprzednich

kwartałach również nie osiągnął 100 proc.

Ruch współzawodnictwa — to także codzienna walka o wykrywanie i uruchamianie rezerw produkcyjnych, udoskonalanie techniki i troska o obniżkę kosztów własnych — czyli nowatorstwo i usprawnienia.

Realizować ustalone wytyczne

Zasadniczy przełom nastąpił również we współzawodnictwie, bez którego te bardzo śmiałe zamierzenia nie będą mogły być wykonane. Przystąpiono już do naprawienia kardynalnego błędu i tzw. tematy do współzawodnictwa dla każdego wydziału zostały przyjęte jako stała forma.

Analiza podjętych zobowiązań i systematyczna kontrola ich realizacji przyczyniła się niewątpliwie do uaktywnienia rad oddziałowych i oddz. komisji współzawodnictwa. W oparciu o „tematy” wprowadzone zostanie powiązanie zobowiązań, tak że indywidualne, grupowe i działowe zobowiązania będą tworzyły zobowiązania wydziału.

Następny krok — to utrzymanie ciągłości zobowiązań poprzez popularyzowanie nowych metod pracy i osiągnięć przodujących brygad.

Podstawą właściwego rozwoju współzawodnictwa, które jest gwarancją terminowego wywiązania się z podjętych zadań, będzie konsekwentne wprowadzanie w życie obecnie opracowanych postulatów we wszystkich dziedzinach pracy stoczni. (L. G.)

nego i półfederalnego szkodził postępowi gospodarczemu i społecznemu. W wielu spośród tych krajów kolosalne terytoria należą do monopolii zagranicznych. Na Malajach np. trzy czwarte ziemi przeznaczone na plantacje karczunku należą do trustów angielskich. W Ameryce Środkowej monopol „United Fruit Company” rozporządza 2,5 mln. hektarów najżyźniejszej ziemi; w Algierze francuskie trusty kolonialne rozporządzają 55 proc. całej ziemi.

Z niedzy mas pracujących krajów kolonialnych i zależnych monopolistycznej czerpią ogromne zyski. W ciągu 5 lat od zakończenia wojny czyste zyski zagarnięte przez amerykański kapitał monopolistyczny (którego wielką część zainwestowana została w krajach kolonialnych i półkolonialnych) wyniosły 7.500 milionów dolarów.

Mówca wskazał, że imperialiści, aby utrzymać swe panowanie gospodarcze w krajach kolonialnych i półkolonialnych, uciekają się do najokrutniejszych metod, nie wyłączając agresywnych wojen.

Prócz manewrów gospodarczych i politycznych imperialiści stosują również dyskryminację rasową, aby jak najdłużej utrzymać swe panowanie.

Jednakże metody te bynajmniej nie tworzą atmosfery „spokoju”, na co liczą imperialiści, lecz jeszcze bardziej wymagają rżenia ludów, dążenia, która przekształcają się w potężny ruch na rzecz wyzwolenia narodowego.

Podkreślając szybki wzrost ruchu narodowego - wyzwolitego w krajach kolonialnych i półkolonialnych referent oświadczył, iż jest to jeden z podstawowych czynników sytuacji międzynarodowej oraz że przyspiesza on rozkład całego systemu kolonialnego. Drugi czynnik, który jeszcze bardziej pogłębił kryzys systemu kolonialnego — to walka między różnymi mocarstwami imperialistycznymi, walka o panowanie gospodarcze i polityczne w świecie kolonialnym.

Widżadżasra omówił następne zadania związków zawodowych w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Oświadczył on, że naczelnym zadaniem jest organizowanie codziennej walki o zapewnienie masom pracującym dóbr ekonomicznych i świadczeń socjalnych.

Główną przesłanką sukcesu — podkreślił mówca — jest osiągnięcie jedności akcji mas pracujących.

Konieczne jest zacieśnianie więzi między ruchem związkowym w krajach kolonialnych i półkolonialnych a ruchem związkowym w krajach - metropoliach, ustanowienie ścisłej więzi między robotnikami krajów kolonialnych i półkolonialnych i zapewnienie je drości ich akcji; umacnianie więzi z robotnikami i organizacjami związkowymi w Związku Radzieckim, w Chinach i w krajach demokracji ludowej.

Sukces FPK w wyborach w Alais

PARYŻ (PAP). Na początku września br. rozwiązana została na mocy dekretu ministra spraw wewnętrznych rada miejska w Alais (departament Gard). Dekret został wydany pod pretekstem „zbyt jaskrawych sprzeczości w tonie rady”. Właściwą przyczyną rozwiązania rady były jednak intrzygi partii reakcyjnych przeciwko komunistom, którzy posiadali w radzie większość mandatów. Dnia 19 bm. odbyły się nowe wybory do rady miejskiej w Alais Partia Komunistyczna ponownie zdobyła 14 mandatów, tj. tę samą ilość, jaka miała poprzednio.

Dziś i jutro w Klubie TPP-R

Przypominamy naszym czytelnikom o dzisiejszym koncercie...

A jutro, 22 bm. będą aż dwie imprezy. W jednej sali - mgr inż. Władysław Jacewicz z NOT...

Chętnie czytamy książki radzieckie, bo pomagają nam w codziennym życiu i pracy

Jak w latach wielkiej wojny wyzwoleniczej pomagali nam bohaterki żołnierzy radzieckich...

Otwarcie wystawy, inauguracyjne Tydzień Książki i Prasy Radzieckiej...

powiadają jego potrzebom. Dzięki udostępnieniu naszemu społeczeństwu prasy radzieckiej...

z. m.

Książki cieszą się powodzeniem



W związku z trwającym obecnie Miesiącem Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w ub. niedzielę „Dom Książki”...

Nasza ocena

Fragmenty z opery Bizeta „Carmen” w wykonaniu warszawskiego zespołu „Artosu”

Od śpiewaka lub śpiewaczki estradowej publiczność oczekuje z wyrobionym smakiem...

w fragmentach opery Jerzego Bizeta „Carmen”...

Prasę radziecką i książki są chętnie czytane przez nasze społeczeństwo...

Bilety powrotne na liniach podmiejskich

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Kolei...

Gdzie i kiedy

- TEATR: Teatr Wielki - Gdansk, Teatr Dramatyczny - Gdynia, Teatr Kameralny - Sopot... KINA: GDANSK - „Przyjaźń”, „Trzeci setm”, „Bałka”... FOTOPLASTIKON - Wrzeszcz, Sopot... WYJAZDY: GDANSK - ul. Rokossowskiego 35... POGOTOWIE: GDANSK - Wrzeszcz, Gdynia... STRAZ POZARNA - telefon: 511-00... POGOTOWIE SIECI ELEKTRYCZNEJ - telefon: 310-23... POGOTOWIE ABONENCKIE - telefon: 312-41...

Ósme zadanie w konkursie „Czy znasz tych ludzi?”

Zamieszczając ósme zadanie w naszym konkursie...

KUPON KONKURSOWY nr 8 „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” with fields for name, address, and profession.

Arkady Fiedler Gorąca wieś Ambinanitelo

— Czy w tym nie tkwi jakaś niedorzeczność podatkowa? Jeśli ktoś biedny, z czego ma płacić podatki?...

Dla uczczenia Wielkiego Października

W dalszym ciągu do rady zakładowej ZBM w Gdańsku napływają zobowiązania z poszczególnych odcinków budowlanych...

MIGAWKI Wybrzeża

To co na wystawie, winno być i w sklepie. Proszę o kilogram jabłek po 9 zł — mówi klientka...

Ziemia Indii oddycha pokojem

Ożywione rozmowy, gwar, śmiech. Towarzyście Wybrzeża podjęli w Sopocie winem i czarną kawą...

Tinaire robi gwałtowny ruch niezadowolonia: — Nic nie dostaję? Czy podatki nie obracają się przede wszystkim na dobro samych Malgaszów?...

Wśród tych tragarzy jest Rakoto. Złożył worek kawy w bunkrze statku i teraz pędzi na łód po nowy ładunek. Rakoto ma dziewiętnaście lat, minę wesołego urwisa...

(Ciąg dalszy nastąpi) (Jm)

